

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

PREMIER SKRZYŃSKI BADA OSOBIŚCIE KLĘSKĘ BEZROBOCIA W POLSCE

Święta Bożego Narodzenia spędził pracowity szef Rządu w podróży po wielkich centrach przemysłowych

WARSZAWA, 28. XII.

Prezes Rady ministrów i minister spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński wyjechał o kręś świat Bożego Narodzenia dla bezpośredniego zapoznania się z klęską bezrobocia w Polsce.

W nocy z 25 na 26 b. m. opuścił premier Skrzyński Warszawę i w towarzystwie urzędnika Prezydium Rady ministrów p. Scharmachy

udał się w podróż okrężną do głównych centrów przemysłowych Polski.

26 b. m. rano przybył p. premier

do Kieleska.

Z dworca kolejowego udał się p. premier do apartamentów przy wiatkach p. wojewody, od którego zażądał przedłożenia sobie danych, dotyczących

bezrobocia w woj. kieleckim.

W skład którego wchodzi dąbrowskie zagłębie górnicze i okręgi przemysłowe Częstochowy, Zawiercia, Bezdina i Sosnowca.

Z Kieleska udał się p. premier

autem do Bezdina,

a następnie do Sosnowca.

Po wstępnej konferencji ze sta

rostą bedzińskim p. Trzcińskim,

p. premier przyjął

delegację robotników i przemysłowców

zagłębia dąbrowskiego. Delegację

przedłożył p. premierowi swoje

postulaty.

Konferencja trwała do godz.

8 i pół wiecz., poczem p. premier

udał się samochodem do odleg-

łych o 20 km. od Sosnowca

Katowice.

W obecności wojewody ślą-

skiego, p. Bielskiego odbył p. premier

w Katowicach szereg kon-

ferencji w sprawie

bezrobocia na G. Śląsku

z przedstawicielami przemysłow-

ców i robotników. Konferencje

trwały bez przerwy do godz. 3

nad ranem.

W niedzielę 27 b. m. o godz.

9 m. 40 rano żegnany przez

przedstawicieli władz wojewód-

zkich, wojskowych i samorządow-

ych, opuścił p. premier Katowice,

udając się koleją

do Łodzi.

dokąd przybył na krótko przed

godz. 4 p. p.

Zaraz po przyjeździe rozpoczął

p. premier konferencje z przed-

stawicielami

przemysłowców, włókienniczych

i organizacji robotniczych.

Konferencje te trwały wczoraj

do późnej nocy.

Dzisiaj o 6.55 rano p. premier

Skrzyński opuścił Łódź i wrócił

do Warszawy.

RAPORT

premiera Skrzyńskiego z frontu walki z bezrobociem

Walne narady Rządu

WARSZAWA, 28. XII.

Dzisiaj rano premier Skrzyński powrócił z trzydniowego objazdu głównych centrów skupień bezrobotnych, w województwach: śląskim, kieleckim i łódzkim.

Na godz. 10 rano premier zwołał nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, na którym dzielił się z kolegami spostrzeżeniami i wrażeniami ze stanu rynku pracy i skutków pomocy, jakiej Rząd udziela bezrobotnym.

Jak się dowiadujemy, projektowane są pewne zmiany w dotychczasowym sposobie niesienia pomocy bezrobotnym. Projekt ma głównie polegać na przeznaczeniu części funduszy zapomogowych na uruchomienie robót publicznych, aby ta droga dać możność pracy zarobkowej.

Druga część posiedzenia poświęcona była rozpatrzeniu pro-

jektu ustawy o podwyższeniu kar za zwłokę w opłacie podatków bezpośrednich.

Konieczność tych kar spowodowały fakty, że wielu podatników zaczęło się w ostatnich czasach ociagać z płaceniem, spe-

kulując na spadek złotego.

Projekt tej ustawy dzisiaj jeszcze będzie wniesiony do Sejmu, a Rząd będzie się domagał gdzie na dworcu kolejowym ocen natychmiastowego jej uchwalenia.

Traktaty handlowe pod nowym patronatem WARSZAWA, 28.12.

Nowomianowany dyrektor departamentu handlu zagranicznego w ministerstwie Przemysłu i Handlu, p. Hipolit Olszyc, dzisiaj w południe objął urządowanie.

Nowy szef departamentu ma objąć ogólne kierownictwo prowadzonych obecnie rokowań handlowych między Polską a Niemcami, Norwegią, Lotwą, Czechosłowacją, Austrią i Włochami.

ŻOŁNIERZE!

Honor i Ojczyzna wymagają od was samozaparcia i poświęcenia

Noworoczny rozkaz ministra wojny do armji

WARSZAWA, 28.12.

Minister spraw wojskowych, gen. Żeligowski, wydał z powodu zbliżającego się Nowego Roku następujący rozkaz do wojska: Żołnierze! W ciężkich warunkach skarbowych Ojczyzna nasza zaczyna Rok Nowy. Nie tylko nie może być mowy o pole-

pszeniu Waszego skromnego bytu, lecz zmuszeni jesteśmy do wielkich oszczędności pod względem osobistym, jak i z punktu widzenia rozwoju armji.

Niech każdy z Was, przelknęty do głębi treścią słów: „Honor i Ojczyzna”, wypisanych na Waszych sztandarach, spogląda w przyszłość z ufnością i pogodą, że przejściowe ciężkie warunki obecnej chwili są spowodowane nakazem wyższego interesu Rzeczypospolitej.

Stawiając wam te wymagania i życząc serdecznie pomyślności w nadchodzącym roku, upewniam Was, że naród i wasi dowódcy znają i szanują żołnierski stan i waszą wytrwałość w pracy nad wzmocnieniem naszej potęgi orężnej.

Francja nie ma kłopotu z pożyczką

600 milionów dolarów

za dzierżawę monopolu tytoniowego

PARYŻ, 28. 12. Amerykańskie konsorcjum tytoniowe „Schulte Tobacco Corporation”

zaproponowało rządowi francuskiemu wydzierżawienie monopolu tytoniowego za sumę 600 milionów dolarów.

Kapitałisci amerykańscy gotowi są dopuścić do spółki kapitałistów francuskich i zobowiązuja się, iż obecny system rozdziału produktów tytoniowych jak i pensjon, będą niezmienione.

WIELKA ZDOBYCZ SKARBU POLSKIEGO

Pożyczka 100 milionów dolarów na dobrej drodze

WARSZAWA, 28.12.

Minister skarbu, p. Dziedochowski, odbył dłuższą konferencję z dr. Fel. Młynarskim, który jako pełnomocnik Rządu Polskiego, podpisał wstępna umowę z „Bankers Trust” na pożyczkę dla Polski w kwocie 100 milionów

dolarów.

Wynikiem tej konferencji będzie ogłoszenie dzisiaj wieczorem komunikatu urzędowego, który poda ogólne zasady i przebieg rokowań o pożyczkę. Komunikat naogół utrzymany jest w tonie optymistycznym.

Poseł niemiecki w Warszawie

Ulrich v. Rauscher delegatem Niemiec w Lidze Narodów

BERLIN, 28.12. Równocześnie ze sprawą zgłoszenia przez Niemcy ich przystąpienia do Ligi Narodów, które ma nastąpić w drugim lub trzecim tygodniu stycznia, koła młarodajne rozważają sprawę mianowania przedstawiciela Niemiec w Lidze Narodów.

Prasa donosi, że prezydent Hindenburg nie zgodził się na kandydaturę p. min. spraw zagranicznych von Kühlmana.

Wobec odrzucenia tej kandydatury za najpoważniejszą uważają kandydaturę posła niemieckiego w Warszawie Ulricha v. Rauschera.

Interwencja 5 mocarstw w Chinach

nastąpi przed Nowym Rokiem
Pancerniki amerykańskie uduły się już na wody chińskie

PARYŻ, 28.12. „Chicago Tribune” donosi z Pekinu: Jak wynika z przejętych radiotelegramów, rządy amerykański, angielski, francuski, włoski i japoński postanowiły interwenjować w Chinach jeszcze przed końcem tego roku.

Transportowiec „Chaumont” udał się z oddziałem żołnierzy w kierunku Tien-Tsinu.

Kłeska rewolucjonistów Czerwony generał stracony

MOSKWA, 28.12. — Tel. wł. — Według nadeszłych tu z Chin iskrowek, rewolucyjny generał Kuo-Sung-Ling został zabity.

Jedne źródła podają, że zginął on w czasie bitwy, inne, że dostał się do niewoli, przewieziony został do Mukden i tam stracony.

Podczas decydującej bitwy w okolicach Czu-Ling-Cze 20.000 żołnierzy Kuo-Sung-Linga z oficerami przekupionymi przez japończyków na czele, przeszli na stronę Czang-Tso-Lina, powodując zupełną klęskę rewolucyjnego generała, będącego pod wielkim wpływem.

Kemal - Pasza w Moskwie zacieśni przymierze z Sowietami

BERLIN, 28.12. Według wiadomości z Angory Kemal Pasza zamierza udać się do Moskwy, celem przeprowadzenia z Czerwienem rozmów na temat polityki sowiecko-tureckiej.

LWOW, CZUJKA POLSKI, wzywa kraj na ratunek skarbu Pożyczka złota, klejnotów i walut dla Banku Polskiego

LWÓW, 28.12. W sali ratuszowej we Lwowie odbył się wczoraj tłumny wiec mieszkańców Lwowa w sprawie zaciągnięcia pożyczki wewnętrznej dla podtrzymania waluty. Czynny udział w wiecu brali: wojewoda Garapich, posłowie: Maczyński, Prószyński, Hausner i Eisenstein.

Uchwalono rezolucję opiewającą, że:

— Jedynym wyjściem z fatalnego położenia gospodarczego, wwołanego zachwianiem się

waluty, jest akcja samopomocy finansowej całego społeczeństwa polskiego, mająca na celu pomnożenie zasobów Banku Polskiego na wzmocnienie i ustalenie waluty, a jedynym środkiem do tego jest oddanie złota, skarbow, klejnotów i walut obcych w formie pożyczki Bankowi Polskiemu.

Dla przeprowadzenia tych zamiarów tworzy się w całym wojew. lwowskim komitet propagandy pożyczki wewnętrznej dla Banku Polskiego

Wielkie demonstracje przeciw wyposażeniu Hohenzollernów



W Berlinie, podobnie, jak w całym Niemczech, związki Inwalidzkie garza-dziły wielkie demonstracje przeciwko odszkodowaniem dla Hohenzollernów. Na transparentach obok siebie niesionych widzieliśmy takie napisy: „Wilhelm Hohenzollern ma otrzymać 30 milionów marek od rządu pruskiego”. „Inwalida otrzymuje 7 marek tygodniowo”.

GIEŁDA

WARSZAWA, 28.12.

Pod wpływem już coraz bardziej konkretnych wiadomości o 100 milionowej pożyczce, dolarowej — na czarnej giełdzie zapanowało całkowite uspokojenie. Dziś dolar w dużym zaofiarowaniu po 8.90 bez odbiorców. O ile p. Karpiński nie zepsuje dzisiaj na giełdzie oficjalnej kursu złotego — należy oczekiwać dalszej niżki dolara.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Metale

Rubel złoty 4.62, Dolar złoty 8.80, Funt ang. złoty 43.00, Dolar srebrny 7.12, Rubel srebrny 2.84, Srebrny bilon rosyjski 1.24.

Dewizy

Berlin 2.12, Londyn (za 1) 43.00, Paryż (za 100) 32.00, Praga (za 100) 26.00, Szwajcaria (za 100) 168.00.

ZURYCH, 28.12. Zamknięcie. Warszawa 57 i pół, Budapeszt 0.72 i pół, Paryż 18.82, Londyn 25.08 i pół, Nowy Jork 5.17.2, Belgia 23.45, Włochy 20.85, Berlin 1.23.1. Wiedeń 73.10.

Akcje

B. Polski 60.00, B. Dyskontowy 6.00, B. Handlowy 2.00, B. Zachodni 1.10, B. Zw. Sp. Zar. 4.25, Kijewski 0.10, Pals 0.45, Chodorów 5.10, Czysta 0.90, Gostawice 1.35, Warsz. Cukier 1.68, Pirley 0.30, Łazy 0.09, Węgiel 1.47, Cegielski 0.23, Lilpop 0.55, Modrzewów 2.50, Norblin 0.75, Ostrowieckie 4.60, Parowozowy 0.26, Poelski 1.20, Rohn 0.10, Rudziński 0.86, Starachowice 1.03, Ursus 0.60, Zieloniewski 10.60, Żyrardów 7.35, Borkowski 0.68, Haberbusch 5.20, Sołtyś 1.80, Majewski 13.00.

Potęga „Bankers Trustu” Wielkie przedsiębiorstwa w Ameryce i zagranicą

Finansowane są przez ten bank nowojorski

Bank amerykański „Bankers Trust” z którym rząd polski prowadzi rokowania o pożyczkę, jest jedną z najpotężniejszych organizacji finansowo-gospodarczych na świecie. Miara siły, a więc i wpływu „Bankers Trust” jest fakt, iż posiada on 200 dyrektorów — delegatów — różnych banków i przedsiębiorstw przemysłowych i transportowo-handlowych w Ameryce oraz z tej strony Oceanu. Wśród przedsiębiorstw „Bankers Trustu” znajdują się cukrownie, fabryki chemiczne, mechaniczne, fabryki lokomotyw, w tym „Baldwin Locomotive Works”, które dostarczały lokomotywy w Polsce, koleje, tramwaje, tow. telefonów, gazowe, elektryczne itd. W. „Bankers Trust” — za pośrednictwem „Bankers Trust” — zaangażowany jest również w amerykańskim trawieniu tytoniowym

KU CZCI ś.p. MADJAROWA

Nabożeństwo żałobne na Pradze

WARSZAWA, 28. XII.

Dzisiaj o godz. 9 i pół rano w soborze prawosławnym na Pradze odbędzie się nabożeństwo żałobne za ś.p. Madjarowa, b. posła bułgarskiego w Warszawie, a ostatnio prezydenta miasta Sofii, zabito przed kilku miesiącami w zamachu rewolwerowym.

Nabożeństwo to odbędzie się staraniem prezesa polsko-bułgarskiego towarzystwa, posła J. na Dębskiego.

Kłajpeda da'e Kownu 32 proc. dochodów celnych

Z grudniowego sprawozdania rządu litewskiego dowiadujemy się, że z ogólnej sumy 38.496.400 litów dochodów celnych, jakie skarbu litewski w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy r. b. osiągnął, przypada 32 proc. na obszar Kłajpedy.

Widać stąd, iż trzecia część zagarniętego handlu litewskiego kieruje się na Kłajpedę — komorę celną.

Już z tych cyfr najlepiej widać, jak niesłuszny jest upór Litwy Kowieńskiej, która, nie dopuszczając do spławu na Niemnie, tamuje rozwój tak ważnego ogniska eksportowo-importowego, jakim jest obszar i port Kłajpedy.

Monopol zamierza obniżyć zarobki sprzedawców tytoniowych

Związek sprzedawców organizuje akcję obronną

WARSZAWA, 28. XII.

Handel wyrobami tytoniowymi jest koncesjonowany i znajduje się przeważnie w rękach inwalidów. Zarobki właścicieli koncesji w formie prowizji określone są ściśle przez dyktando monopolu.

W związku z ogólną akcją oszczędnościową rządu i z projektem podniesienia cen na niektóre gatunki papierosów i tytoniów, za mierza monopol poddać rewizji wy sokość dotychczasowej prowizji.

„Lewiatan”

w obronie przemysłowców-wierzyteli
zabiega o wydobyte ze skarbu należnych sum
z tytułu dostaw i kontraktów

WARSZAWA, 28. XII.

W „Lewiatanie” odbyła się narada przedstawicieli poszczególnych gałęzi przemysłu, na której rozważano obecną sytuację gospodarczą.

Zastanawiano się szczególnie nad sprawą sum należnych przemysłowców za dostawy państwowe, a niewypłaconych dotychczas przez skarbu.

W wyniku narad postanowiono wyłonić specjalną komisję.

Inicjatywa i kapitał prywatny w przemyśle sowieckim

stanowi niecałe 3 procent

Upaństwowiony przemysł sowiecki przedstawia się w świetle oficjalnych danych jak następuje:

W r. 1923-24 przemysł państwowy wytwarzał 63,5 proc. całej produkcji przemysłowej w całym państwie sowieckim, w r. 1924-1925 — 67,8 proc. i w r. 1925-26 ma wytworzyć 71,5 proc. produkcji ogólnej.

Resztę 38,5 proc. produkcji daje fabryki, znajdujące się pod zarządem kooperatywu (4,6 proc.),

z sw. „American Tobacco Co”. Wkońca dodać należy, iż grupa Morgana ma duży wpływ w „Bankers Trust”. I że bank ten uczestniczy we wszystkich wielkich zagranicznych operacjach kredytowych domów bankowych Morgana.

Zawieszenie broni w Syrii

Rokowania w sprawie autonomii rozpoczną się wkrótce

PARYŻ, 27. 12. — Tel. wł. — W Syrii nastąpiło zawieszenie działań wojennych. Na mocy porozumienia między komitetem powstańczym, a gubernatorem Jouvenel przystąpiło do obustronnej wymiany jeńców.

Zawieszenie broni jest wstępem do rokowań, które rozpoczną się w Bejrucie lub Damasku między francuskimi władzami kolonialnymi, a syryjskim komitetem niepodległościowym.

Przedmiotem rokowań będzie realizacja obietnic, poczynionych przez francuzów w ostatniej proklamacji do mieszkańców Syrii, które dotyczą autonomii Syrii.

— Zbliżamy się do Alepu — rzekł. — Jesteśmy już o jakie do sto kilometrów od morza...

Gawędził spokojnie, paląc papierosa, gdy naraz rozległ się straszny, nieludzki okrzyk przeżalenia.

— Patrzcie, patrzcie! — krzyczał pułkownik Vincent z

FATA MORGANA NA PUSTYNIACH SYRII

Pędzący pociąg z naszym korespondentem stoczył się w złudę falującego morza

Alep, w grudniu.

Tripoli, w którym wstąpił do naszego pociągu „salonowo-pancernego”, udając się do tajemniczego Alepu, znajduje się jeszcze w Libanie — tym dziwnie bogatym chrześcijańskim zakątku Małej Azji i

zapewnił was, że to, co się widzi z okien wagonu,

nie robi wcale wrażenia Azji.

Dziwny kraj, dziwny Wschód! Mijaliśmy wioski o wysokich, trzypiętrowych kamienicach,

przebiegające doskonale utrzymane szosy,

rojące się wprost od samochodów.

Naprawdę nawet w Anglii i we Francji nie widzieliśmy na drogach takiej ilości samochodów i

to najwidoczniej należących do zwykłych włościanów. Propaganda chrześcijańska mogłaby

sobie znaleźć w tym kraju świętne, zaprawdę, argumenty, boć

jaka niesłychana zmiana następuje od razu, gdy się wjeżdża

w kraje mahometańskie.

Tak, jakby cie, bracie, ktoś naraz przerzucił w przeciagu pięciu minut z Nowego Świata w

głęboki syberyjski.

Kończy się Liban i zaczyna się przez jakieś dziesięć kilometrów

las pomarańcz.

Jest to, oczywiście, bardzo piękne, ale wraz z lasem kończy się

raz, jakby nożem uciął, kultura. Pociąg nasz wkracza

w kraj pustyń i dziczy...

Rozpościera się na prawo i na lewo czerwona, nieuprawiona, a

jednak bardzo żywna płaszczyna. Niema już śladu dróg. Snują

się na przelaj! he! sznury powiazanych jeden do drugiego wiel-

białków... Znikły nawet domy.

Nowy kierownik polskiego biura prasowego w Paryżu

Ma być nim pan Z. Stefański

WARSZAWA, 28. XII.

Dowiadujemy się, że na stanowisko kierownika prasowego ambasady polskiej w Paryżu upatrzony jest przez ministerstwo

sprawy zagranicznych p. Zygmunt Stefański, b. charge d'affaires w Moskwie.

P. Stefański zna doskonale teren francuski, gdyż przed wojną przebywał w Paryżu jako korespondent „Czasu” krakowskiego.

L'wini pracują dla Niemiec

Przez zerwanie rokowań z Polską wzmocnił propagandę niemiecką w Kłajpedzie

PARYŻ, 27. 12. „Petit Journal”, omawiając ruch germanofilski w Kłajpedzie, pisze, iż ruch ten przynosić należy ogólnemu niezadowoleniu z powodu zmniejszonej działalności portu kłajpedzkiego.

Przyczyną tego zmniejszenia jest niedojście do porozumienia z Polską podczas ostatnich rokowań polsko-litewskich.

W ten sposób Litwa, prowadząc swą grę, która stanowi właściwie propagandę na rzecz przyłączenia Kłajpedy do Rzeszy, narzuca na szwank pomyślność i rozwój portu kłajpedzkiego.

Wielki bal polski w Białogrodzie

odbył się w pierwszy dzień Świąt

BIAŁOGÓRÓD, 27. 12. W pierwszy dzień świąt klub polsko-jugosłowiański zorganizował wieczór, który zdaniem tutejszych kół dyplomatycznych był jednym z najświetniejszych. Obecni byli ministrowie: Naczelnik, poseł Okęcki, nuncjusz Pellegrinetti, posłowie czesko-słowacki, bułgarski i grecki,

członkowie rządu oraz pierwszy adiutant króla gen. Hładcz.

Orkiestra wykonała szereg utworów Szopena, a balet opery odtańczył mazura.

Po części koncertowej nastąpiły tańce, które przeciągnęły się do rana

Powódź komisji oszczędnościowych Cztery już działają!

WARSZAWA, 28. XII.

Miara pasji, z jaką rząd przystąpił do organizowania oszczędności, może posłużyć liczbą komisji, które powołane już zostały do wyszukiwania źródeł i sposobów oszczędności.

Obok nadzwyczajnego komisarjatu oszczędnościowego powołano komisję oszczędnościowo-budżetową, na czele z p. Mo-

skalewskim, która już przed świętami rozpoczęła swą działalność, a nadto — komisję uproszczenia kasowości i biurowości w skarbie, komisję reorganizacji administracji ogólnej i wreszcie komisję uproszczenia biurowości w instytucjach państwowych.

Te trzy ostatnie komisje rozpoczęły swą działalność w tych dniach.

2,3 miliony robotników na 100 milionów w państwie proletariackim

Oficjalna statystyka sowiecka wykazuje, że w przemyśle rosyjskim jest zatrudnionych 2.300 tysięcy robotników.

Najbardziej rozwiniętym jest przemysł włókienniczy, liczący 587.000 robotników, drugim z rzędu jest przemysł metalurgiczny z 429.000 robotników.

Jeśli wziąć pod uwagę fakt, że Związek sowiecki liczy zgórą 100 milionów ludności, to liczebność proletariatu, klasy panującej, wyraża się w stosunku 1:43.

Min. oświaty zażąda między innymi od władz administracyjnych, aby zakazały sprzedaży napojów alkoholowych młodzieży pod rygorem surowej odpowiedzialności.

Spustoszenia alkoholu wśród polskiej diatywy szkolnej

Ponura statystyka ministerstwa oświaty

WARSZAWA, 28. XII.

Ministerstwo oświaty poleciło lekarzom szkolnym przeprowadzić statystykę alkoholizmu wśród diatywy szkolnej.

Prace statystyczne, przedłożone w ostatnich dniach ministerstwu, stwierdzają zgodnie, że diatywa polska pija.

Wśród zbadanych 2500 dzieci szkół powszechnych na prowincji, połowa dzieci używa alkoholu od czasu do czasu, niemal co czwarte dziecko używa go dość często, stale zaś używa 7,6 proc.

Nieraz do szkół przychodzi dzieci pijane.

W szkołach warszawskich stonki pod tym względem przed-awiają się znacznie gorzej, gdyż napojów alkoholowych używa prawie 70 proc. uczącej się młodzieży.

Polityka odosobnienia zabezpiecza

Amerykę od kłopotów,

ALE ODSUWA JEDNOCZESNIE OD WPŁYWÓW W EUROPIE

Spółeczeństwo amerykańskie coraz głośniej protestuje przeciwko izolacji St. Zjednoczonych

Wzobogacone na wojnie i wojennej ruinie gospodarczej Europy, Stany Zjednoczone wygrzebały z archiwum swej mądrości politycznej starą zasadę prezydenta Monroe'go i radykalnie odseparowały się od swar-

wego, wynędzniałego, trawionego bezrobociem i kryzysem gospodarczym starego świata.

Od czasu do czasu pływają tylko do Europy nadmiar gotówki amerykańskiej, rozlega się echo liczenia procentów od bajon-skich pożyczek, udzielonych Europie w czasie wojny.

Pozatem żadnego kontaktu politycznego, żadnej współpracy obywatelskiej z Europą.

Takie zupełne odgródzenie się od spraw europejskich w dalszych konsekwencjach musi odbić się na znaczeniu mocarstwem Stanów Zjednoczonych, no i na interesach.

To też coraz częściej i odważniej rozlegają się w prasie amerykańskiej głosy, nawołujące do przerwania tej politycznej i gospodarczej a własnowolnej izolacji Stanów Zjednoczonych.

Traktaty locarneńskie i w wyniku ich powszechna dążność do uregulowania międzynarodowych stosunków w Europie wytworzyła sytuację, w której Ameryka może zejść do roli drugorzędnej czynnika politycznego, mimo że jest potężną i jedyną w świecie całą Europą.

Prasa amerykańska obawia się, iż Stany Zjednoczone mogą znaleźć się z czasem w położeniu Rosji, z którą wszyscy mniej lub więcej grzecznie mówią, ale której nikt na serio na dłuższą metę nie traktuje.

— Zbliżamy się do Alepu — rzekł. — Jesteśmy już o jakie do sto kilometrów od morza...

Gawędził spokojnie, paląc papierosa, gdy naraz rozległ się straszny, nieludzki okrzyk przeżalenia.

— Patrzcie, patrzcie! — krzyczał pułkownik Vincent z

tutaj to morze

I ten okret?... Skąd?... Okret zaczął błędnie i oddalać się... Morze powoli zamieniało się

w czerwona pustynię...

Zapomniałem panów uprzedzić — rzekł uprzejmie p. Ma-

tienn, dyrektor linii kolejowej, który nam towarzyszył, — że przejeżdżamy przez

„najbardziej „mirazowy” zakątek świata...”

Henryk Korab-Kucharaki.

Tyton i budżet

We Francji i w Anglii

Kiedy u nas mówi się o wydzierżawieniu monopolu tytoniowego pod zastaw za pożyczkę zagraniczną, okazuje się, że i w innych państwach tyton odgrywa rolę opatrnościową w pozycji dochodów budżetowych.

W tych dniach w parlamencie francuskim posłowie socjalistyczni wnieśli projekt ustawy, mającej na celu oparcie monopolu tytoniowego na podstawach przemysłowych. W tym celu ma powstać spółka, z zarządem i radą administracyjną, a kontrolę i ramienia państwa sprawowałby rząd tytoniowy, pobierający odpowiednią część zysku na rzecz państwa.

Anglia posługuje się systemem wydzierżawiania monopolu tytoniowego. Tytoniowa spółka angielsko-amerykańska daje swym akcjonariuszom do 25 proc. dywidendy, a skarbowi państwa wypłaca w tym roku 56 milionów funtów szterlingów. Poza tym koncesje detalistów, fabrykantów i plantatorów tytoniu przynoszą wysokie sumy na rzecz państwa.

STYPENDJA DLA BYŁYCH ŻOŁNIERZY

pragnących zostać zawodowymi rolnikami

WARSZAWA, 28. XII.

Zarząd główny centralnego Związku osadników wojennych postanowił ufundować stypendja dla byłych żołnierzy, pragnących podjąć zawodowe wykształcenie rolnicze.

Ponieważ uczęszczanie do normalnych szkół rolniczych przedstawia dla b. żołnierzy pracujących zarobkowo, wiele trudności, przeto Związek osadników posta-

nowił stypendja przysłać uczniom korespondencyjnych kursów rolniczych im. Staszica.

Uczelnia ta kształci swych uczniów przy pomocy drukowanych wykładów; przesyłanych pocztą.

O stypendja ubiegają się mogą żołnierze, którzy brali udział w walkach o Niepodległość w latach 1914—1920.

Sprawiedliwość jest ślepa, ale musi patrzeć na zegar

Okólnik o przestrzeganiu punktualności w sądach

Ciągle skargi na niepunktualność w sądach polskich skłoniły ministerstwo sprawiedliwości do wydania specjalnego okólnika o ścisłym przestrzeganiu godzin pracy wyznaczonych w rozporządzeniu rozpraw sądowych.

Okólnik przypomina wszystkim wydane zarządzenia w tej sprawie i poleca pp. prezesom sądów, aby przy wizytacjach wypieniali zakorzenioną z dawnych czasów plagę niepunktualności, uwalniającą powadze wymiaru sprawiedliwości.

S P O R T

Mistrzostwo Warszawy w hokeju na lodzie Rekordowe zwycięstwo A. Z. S.-u nad W. T. Ł.

WARSZAWA, 28. XII.

Na torze lodowym W. T. Ł. w Dolinie rozegrano wczoraj inauguracyjny mecz hokejowy o doroczne mistrzostwo Warszawy.

Na bezkonkurencyjny w naszych stosunkach zespół A. Z. S.-u miało szczególne „wpade” drużyna Warszawy, która też uległa akademikom w przerażającym wprost stosunku 30:0 (14:0).

Mimo tak wielkiej klęski cyrowal, pokonani wykazali wielkie ambicje i ruchliwość, to też należało przypuszczać, że z czasem wyrobili się

Porażka tenisowego mistrza świata

W meczu rozegranym w Nowy Jork między dwiema najlepszymi „rakietami” świata Tildenem i Richardsonem, ten ostatni zwyciężył w dwa sety w stosunku 6:4 i 6:4, jak wskazuje stosunek

Pod bacznym okiem mistrzyni Polski

p. Eli Ziętkiewiczowej

uczcić się będą nowi adepci sportu narciarskiego

Ruchliwe kryzysy Koła narciarskiego „Błękit” urządził w najbliższej przyszłości dwa kursy narciarskie. Pierwszy z nich rozpoczyna się w Nowy Rok i trwać będzie do 6 stycznia, a drugi

od 8 do 13 stycznia r. b. Oba kursy poprowadzi fenomenalna narciarka polska, triumfatorka wielu konkursów międzynarodowych p. Eli Ziętkiewiczowa. Zapisy: Krynica — zdroj, wille Kraków.

Bój z włamywaczami w gmachu województwa warszawskiego

Wyprowadzono paszporty skończyła się kłótnia rabusiów
W ręce władz wpadł przyrząd do wdrapywania się po ścianach
(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 28. XII. Przedownik IX komisariatu, p. Paprocki, przechodząc wczoraj w nocy aleją Szucha, usłyszał po dejrzanym szmerze w gmachu województwa warszawskiego (al. Ujazdowskie 3).

Rozjeżdżający się, spostrzegł, że w jednym z okien jest wybita szyba.

Nie tracąc czasu, przedownik przesadził ogrodzenie, wdrapał się po murze i śmiało wszedł w ciemny pokój.

Nastąpiło spotkanie z dwoma włamywaczami. W ciemności zagrzała walka.

Jeden z rabusiów zdołał wyskoczyć przez okno, drugi pozostał w ramionach dzielnego funkcjonariusza policji.

Po zapaleniu światła, p. Paprocki

zwołał telefonicznie komisariat, skąd niezwłocznie wyjechał na miejsce przestępstwa kierownik agentury śledczej.

Aresztowany opryszek okazał się znanym włamywaczem Władysławem Broziem.

Przed dwoma tygodniami wypuszczony z więzienia. Znalaziono przy nim komplet angielskich wytrychów i t. zw. „szaber” do wyważania szuflad.

Kim był drugi — narazie nie ustalono.

Prawdziwą niespodzianką dla policji było odkrycie pod oknami gmachu województwa

wielkiego draga:

opatrzonego w haki i kłamy. Jest to, jak się zdaje, przyrząd do wdzierania się po murach.

Drag ma długość przeszło 10 metrów.

sięga do II piętra.

Ponieważ nie mógł się zmieścić w lokalu komisariatu, złożono go tymczasem w bramie. Nasuwa się pytanie — w jaki sposób rabusie

przebiegli tak wielką maszyną aż do alei Szucha.

Nie ulega wątpliwości, że włamanie miało na celu zdobycie blankietów do zagranicznych paszportów.

„Lampert i Wolski” Wielka organizacja do uwalniania poborowych od wojska

Za fałszywy dokument brali po 150 dolarów
Aresztowano w Warszawie herarza i wielu członków na prowincji
(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 28. XII. Od dłuższego czasu żandarmerja warszawska obserwowała niejakiego Jakóba Lejmana (Nowolipie 5). Młody ten człowiek, urodzony w 1904 r., nie miał na sobie dotychczas

mundura wojskowego, choć jest chłop jak świeca. Ostatecznie zdecydowano zażądać go o bliższe szczegóły. Lejman wylegitymował się kartą zwolnienia, wystawioną przez P. K. U. I — Warszawa.

Po dokładniejszym obejrzeniu dokumentu wyszło na jaw, że pieczęć i podpis majora Wróblewskiego są fałszywe. Prócz tego eksperci stwierdzili, iż

król członek na blankiecie różni się od autentycznych druków.

Wobec tego młody Lejman po wędrował do aresztu, a śledztwem zajął się prokurator.

Odkrycia, jakie w dalszym ciągu porobiły władze, noszą cechy wielkiej sensacji.

Aresztowany młodzien przyznał się, iż za zwolnienie od wojska zapłacił niejakiemu Lampertowi

150 dolarów

i czuł się zupełnie bezpieczny, bowiem otrzymał ów dokument od jakiegoś mężczyzny w mundurze policjanta, który podał się za dzielnicowego.

Dalsze dochodzenie ustaliło, że Lampert jest członkiem wielkiej organizacji fałszerzy dokumentów, posiadającej ekspozyturę

we wszystkich miastach Kongresówki. Dowiedziano się, że oprócz tego, iż na czele szajki stoi jakiś Wolski, zamieszkały w Warszawie.

Po kilkudniowych poszukiwaniach Wolskiego

ujęto wczoraj o godzinie 3-ej po poł. na ulicy Królewskiej. Oszust udaje zdrowego, twierdząc, że o niczym nie wie.

Władze poszukują Lamperta. Na prowincji aresztowano kilku nastu członków tej szkodliwej bandy.

WALKA Z GRUŻLICĄ W AMERYCE



Święta Bożego Narodzenia, jak wiadomo, powszechnie i największe święto w Stanach Zjednoczonych, wykorzystali amerykańscy, dla walki przeciwko gruźlicy.

Na fotografii widzimy prezydenta Stanów Zjednoczonych Coolidge'a, w pojącego znaczki od młodego dziewczęcia.

Amerykańska Venus



Jedną z największych filmowych firm amerykańskich „Paramount”, na kręca obecnie „dobro sensacyjny obra z p. t. „Venus Ameryki”.

Główną rolę gra Ruth Altmann, która w gwiazdę wschodzącą na firmamencie filmowym.

48 lekarzy z całej Polski wyruszyło na front przeciw gruźlicy, ukończywszy specjalne kursy w Warszawie

WARSZAWA, 28. XII. W sali wykładowej II-ej kliniki lekarskiej Uniwersytetu warszawskiego odbyło się przed świętami: uroczyste zamknięcie I-go kursu dla lekarzy, biorących udział w walce z gruźlicą — największą po wojenną kłęką Polski.

Wykłady powierzone były najwybitniejszym siłom lekarskim ze wszystkich naszych uniwersytetów. Obejmowały one ćwiczenia praktyczne w klinikach, szpitalach, przychodniach, a także zwiędzanie urzędów sanitarnych, instytucji miejskich, ochrony dziecka itp.

Zwiedzono również sanatorium w Rudce, gdzie zapoznano się z systemem sanatoryjnego leczenia gruźlicznie chorych.

W kursie brało udział 48 lekarzy ze wszystkich dzielnic Polski.

Z teoretycznych wykładów ko rzystało codziennie przeszło stu lekarzy.

Rekord 10-ciu MŁAWIGOWYCH WARKOCZY w 1925 roku Co się dzieje z kometą Wilka?

„Matin” w artykule fachowym omawia ostatnie odkrycia astronomiczne, między innymi pisze o kometach Wilka, która na mapie nieba otrzymała znak „1925”, ja ko dziesiąta z rzędu w tym roku od kryta planeta.

Kometa Wilka w tej chwili dość szybko oddala się od ziemi, a zbliża ku słońcu. Niewidzialna gołym okiem, lecz jasno świecąca, przechodzi w pobliżu gwiazdozbioru Herkulesa. Przez lunetę można ją zobaczyć jeszcze przed zachodem słońca, w promieniach którego nie koło dnia 10 stycznia 1926. Praw dopodobnie ukaże się jeszcze raz i zapewne wyraźniej, zanim zginie w przestworzu, zdala od słońca.

Charakterystycznym dla komety „1925” jest nachylenie jej orbity o 144 stopnie do ekliptyki. Orbita jest równoległa do drugiej. Święto odkrytej przez Belga Van Biesbroeka komety „1925”.

KRATKI SĄDOWE POŻYCZKA KRÓTKOTERMINOWA

WARSZAWA, 28. XII. Przypomnę wam stary kawał: Na ulicy spotyka Iks Igreka.

— Jak to dobrze, że cię spotykam! — powiada pierwszy, — potrzebuję na gwałt stu złotych, za godzinę oddam z największą pewnością. Pożycz mi, mój drogi!

— Dobrze, — odpowiada drugi, — ale wstawmy tymczasem na pół czarnej.

Zasiedli przy stołku, gadu-gadu o dolarze, o soborze, o teatrze Niewiarowskiej. Przegawędzili godzinę zgórą. Przy wyjściu z cukierni Iks przypomniał Igrekowi:

— No, a te sto złotych?

— Już półtorej godziny minęło, więc mi już oddałeś przecież!

Tę sprytnie wykreślił się Igrek od „najkrótkoterminowszej” pożyczki. Ten rodzaj pożyczek przyjacielskich, czy koleżeńskich, cechuje minimalne prawdopodobieństwo ich zwrotu. Podobną właściwością odznaczają się pożyczki państwowe. Różnica jest tylko w nazwie: pożyczki państwowe konwertuje się, prywatnych zaś zwyczajnie nie oddaje się i basta!

Organy, do tego powołane, prowadzą obecnie rokowania o pożyczkę za

graniczną. P. A. siedzi w Londynie, p. B. w Nowym Jorku, p. C. w Johannesburgu, p. D. w Buenos Aires, a wszyscy rokują i rokują bez ustanku. Coraz dochodzą do kraju wiadomości, że rokowania o 100, o 200, o 300 milionów dolarów dobiegają końca, ale jakoś ani rusz dobiec nie mogą.

Gdyby chcieli na podstawie tych rokowań rokować coś o rokowaniach, należałoby dojść do wniosku, że sprawa pożyczki już jest pomyślnie załatwiona w połowie, to jest, my już chcemy wziąć, ale nikt jeszcze nie chce nam dać!

Trudno, nie mamy takiego szczęścia, jak niejakiej Eugenjusz Botrowski, który od swego kolegi Zdzisława Wiatrowskiego zaciągnął pożyczkę w postaci roweru, wziętego tylko na 15 minut.

Botrowski niezwłocznie „skonwertował” rower w taki sposób, że znalazł go dopiero po trzech miesiącach w Radziwiłowie w rękach nowego posiadacza, któremu Botrowski rower sprzedał, pieniądze zaś przepuścił.

Sędzia pokoju skazał Botrowskiego na cztery miesiące więzienia.

C-wicz.

Szafa z amanem runęła na środek buduaru artystki

Zadziwiające perypetje dwu rywali, walczących o jedno serce

WARSZAWA, 28. XII. O rękę uroczej artystki panny M. ubiegali się dwaj kawalerowie p. Stanisław P. i p. Jan N. Do niedawna

mieli jednakowe szanse. Nikt nie mógł przewidzieć, który z nich będzie wybrany.

W drugie święto Bożego Narodzenia p. Stanisław zdecydował się na

szturm do serca

ukochanej. Obladowany czekoladkami zjawił się w mieszkaniu artystki, siadł przy kominku i ją przygotowywać teren do ostatniej rozmowy.

W kulminacyjnym punkcie dja logu

rozległ się dzwonek,

a po chwili do salonu wgramolił się rywal, pan Jasio. Był tak wjany, że zapomniawszy zdjąć kaloszy, a papierosa zapalił

od drugiego końca.

Niemile tem dotknięta artystka porozumiała się wzrokiem z panem Stanisławem, który pod pretekstem spóźnionej pory

wyprowadził rywala z mieszkania i po przejeździe kilkudziesięciu kroków pożegnał go, poczem wrócił kończyć przerwana kłótnię.

Zakończani odechnęli swobodnie, ale zaledwie minęło

dziesięć minut,

w przedpokoju zadzwieczał dzwonek i rozległ się głos pana Jasia. W zamieszaniu piękna aktorka schowała Stasia do szafy, zamknęła go na klucz i

wybiegła na spotkanie

nieśmornego gościa, wołając:

— Pan jeszcze wraca? Ależ ja idę spać!

— Ten idęcia wyprowadził mnie na ulicę i znikł — odpowiedział wymijająco Jasio.

Przy słowie „idęcia” w szafie

coś zatrzęszało,

a gość prawil dalej:

— Uciekaj, myśląc, że jestem pijany... a ja panie ręce, że ten bałwan tu jeszcze przyleci...

Szafa jęknęła przeciągle, co

na Jasia podziwiała

Wielka kradzież na komorze celnej

Ze skrzyń zginął jedwab

wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych

WARSZAWA, 28. XII. Przed kilkoma tygodniami firma „L. Głuchowski” w Sztokholmie wysłała do Warszawy transport jedwabiu wartości

100 tysięcy złotych, adresowany do p. Aleksandra Ukraińczyka, zamieszkałego przy ulicy Ś-to Jerskiej nr. 28.

Wobec braku gotówki, adresat zrezygnował z odbioru towarów, zwrócił firmie 2000 zł. za koszty przesyłki i zawiadomił o swem postanowieniu komorę celną.

Po załatwieniu wszystkich formalności, celnicy zdecydowali się zbadać zawartość skrzyń,

z których większość okazała się uszkodzona. Dokładne oględziny doprowadziły do odkrycia, że jakieś tajemnicze ręce skradły niemal

Ukraińczyka niejaką Grajfenberg (Sierna 72) i

zapropozował karno

wielkiej partii jedwabiu.

Zawiadomiony o tej wzięcie kierownik III rejonu urzędu śledczego, kom. Szabrawski, wszczął energiczne dochodzenie.

Grajfenberga aresztowano.

Oświadczył on, że

próbki dostał

od Kiwe Szajnberga (Elektoralna 13), ten zaś, iż wreczyła mu je siostra Miria Szajnberg (Nowolipki 49).

Panna Miria wskazuje jako dostawcę niejakiego Fajwengkopa (Elektoralna 15), ten znow

p. Elke Pumper,

zamieszkała przy ulicy Błonskiej, u której znaleziono część skradzionego towaru.

Niewiasta powędrowała do więzienia.

Pięć pięknych sióstr



Bernard Macfaden szczęśliwy ojciec pięciu pięknych córek, stanął na czele swej licznej rodziny do konkursu piękności, urządzonego w Atlantic City pod Nowym Jorkiem — rendez-vous high life amerykańskiego.

Na fotografii widzimy Macfadena z córkami i towarzyszącymi im: Heleną, Bernice, Bonah, Branda i Bernice.



W wielkim bazary berlińskim Tietz'a założono nowoczesny zakład fryzjerski dla dzieci. Na fotografii widzimy krawiec, która jednocześnie służy malarzem. Nienawistnie jako zabawka, odwracająca uwagę od bolesnych porażek fryzjerskich.

Stydziesiąt współczesnej literatury francuskiej na Indeksie.

·Polska Drukarnia w Białymstoku. Sp. Akc. ul. Warszawska 61.